

Sygn. akt III AUa 459/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy B. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 lutego 2015 r. sygn. akt VII U 3134/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od ubezpieczonego B. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka

Sygn. akt III AUa 459/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu B. P. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, gdyż w ocenie organu rentowego powód nie legitymuje się okresem pracy w szczególnym charakterze lub szczególnych warunkach wynoszącym minimum 15 lat. Organ rentowy nie wliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 1 maja 1980 r. do 31 grudnia 1998 roku w Zakładach (...) na stanowisku kierownika Oddziału (...) oraz Wydziału (...), albowiem przywołany w świadectwie pracy w warunkach szczególnych za ten okres, wykaz stanowisk w warunkach szczególnych, nie jest adekwatny do przepisów

resortowych. Ponadto zdaniem organu rentowego nie sposób przyjąć, że pracownik wyższego szczebla kierowniczego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracuje na stanowiskach, w których nie są zachowane higieniczne normy pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł B. P. podnosząc, że w spornym okresie przebywał na terenie Zakładów (...), gdzie w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony wskazał, że sprawował bezpośredni nadzór nad instalacją dużej stacji paliw, frontem rozładunkowym cystern kolejowych na 10 stanowisk, nadzorował także pompownię oleju z pompami rozładunkowymi i dystrybucyjnymi.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie z argumentacją jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ubezpieczony B. P., urodzony (...), w okresie od 1 lipca 1980 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pracował w Zakładach (...):

- od 1 lipca 1978 r. do 30 kwietnia 1980 r. na stanowisku mistrza zmiany Wydziału (...) (okres ten uznany został przez organ rentowy za okres zatrudnienia w warunkach szczególnych),

- od 1 maja 1980 r. do 30 kwietnia 1985 r. na stanowisku kierownika Oddziału (...)

- od 1 maja 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku kierownika Wydziału (...),

Sąd I instancji ustalił, że w spornych okresach od 1 maja 1980 r. do 30 kwietnia 1985 r. oraz od dnia 1 maja 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach (...) na stanowiskach odpowiednio: kierownika Oddziału (...) oraz kierownika Wydziału (...).

Do obowiązków ubezpieczonego jako kierownika Oddziału (...) i kierownika Wydziału (...) należało sprawowanie nadzoru nad całokształtem spraw związanych z prawidłową eksploatacją, konserwacją i remontami urządzeń będących w użytkowaniu Oddziału, a następnie Wydziału (...) tj.: kompresorownią, stacją paliw, stacją gazu ziemnego, siecią ciepłą i technologiczną wraz z estakadami, które to urządzenia usytuowane są na rozległym terenie zakładu pracy.

Ubezpieczony w ramach obowiązków pracowniczych między innymi: wydawał polecenia oraz zakazy dla podległych mu pracowników wynikające z zakresu ich czynności, kierował i nadzorował eksploatację urządzeń elektrociepłowni, brał udział w naradach dotyczących pracy wydziału, przeprowadzał kontrolę działań podległych mu komórek, dysponował przydzielonymi środkami finansowymi zgodnie z ich przeznaczeniem, przeprowadzał eksploatację urządzeń zgodnie z obowiązującymi zasadami, wprowadzał ulepszenia techniczne i organizacyjne, prowadził szkolenia nowo przyjętych pracowników, a po okresie szkolenia przeprowadzał egzamin praktyczny i teoretyczny, przeprowadzał szkolenia pracowników w zakresie bhp, ponosił odpowiedzialność materialną za powierzone mienie, wydawał i przyjmował sprzęt do magazynu.

Sąd Okręgowy zważył, że prace przy bezpośrednim dozorze inżynieryjno-technicznym zajmowały wnioskodawcy około 80% czasu pracy.

Ponadto B. P. wykonywał prace biurowe i w tym zakresie: podpisywał korespondencję wewnętrzną, przyjmował, przynosił i składał wnioski o zwolnienie pracownika, przydział nagród, premii, występował u udzielenie kar, opracowywał plany na zapotrzebowanie w materiały, opiniował projekty inwestycyjne i racjonalizatorskie, opracowywał plany poprawy warunków pracy, nadzorował i prowadził dokumentację z zakresu ochrony środowiska,

sporządzał sprawozdania, sporządzał zakresy czynności podległych mu pracowników. Ponadto ubezpieczony co roku także sporządzał plany remontów w formie wykazów, składał do działu remontów pisemne wnioski o części zamienne,

Sąd Okręgowy ustalił, że pod Oddział (...) podlegała kompresorownia, przepompownia i stacja paliw, która mieściła się na terenie zakładu pracy. Odwołujący zamawiał olej do tej stacji, prowadził jej dokumentację.

Biuro kierownika mieściło się w budynku warsztatowym, gdzie swoje biura mieli pozostali kierownicy dwóch oddziałów. B. P. codziennie przeprowadzał naradę z brygadzystami i mistrzami, wskazywał zadania do wykonania i wypisywał dopuszczenia do pracy. Do obowiązków ubezpieczonego należało sprawdzanie jak wykonywane są zlecone zadania w poszczególnych brygadach, w tym celu robił obchód podległych mu oddziałów, przy czym do jednostek mieszczących się poza budynkiem, w którym mieściło się jego biuro dojeżdżał na melexie, motorowerze lub rowerze. Jeżeli kierownika nie było na miejscu wykonywania danej pracy, czynności w zakresie jej odbioru dokonywał mistrz lub brygadzysta.

Dnia 13 sierpnia 2014 roku ubezpieczonemu wystawiono świadectwo wykonywania w okresach: od 1 lipca 1978 roku do 30 kwietnia 1980 roku, od 1 maja 1980 roku do 30 kwietnia 1985 roku oraz od 1 maja 1985 roku do 31 grudnia 1998 roku prac w szczególnych warunkach stwierdzające, iż B. P. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w Wykazie A dział XIV, poz. 24 pkt 1( zajmowane stanowiska zgodnie ze schematem organizacyjnym firmy:

- mistrz zmiany Wydziału (...),
- kierownik Oddziału (...),
- kierownik Wydziału (...).

W dniu 19 sierpnia 2014 roku ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Na dzień złożenia wniosku legitymował się łącznym okresem ubezpieczenia w wymiarze 25 lat i 4 dni, w tym 1 rok i 10 miesięcy pracy w warunkach szczególnych

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazując na treść art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) oraz treść rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd I instancji zważył, że B. P. nie osiągnął wymaganego stażu pracy co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z praktyką i orzecznictwem w postępowaniu przed sądem okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przewidziane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą być ustalane także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia z zakładu pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 roku, III UZP 6/84). Podobnie orzekł Sąd Najwyższy, iż zakład pracy wydaje zaświadczenie o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyłącznie na podstawie posiadanej dokumentacji, natomiast w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie tych okresów także w oparciu o inne dowody.

Jak wskazał Sąd meriti Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zawiera wykaz stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Tym samym o tym, czy praca wykonywana przez pracownika może być zaliczona do pracy w warunkach szczególnych decyduje fakt umieszczenia danego stanowiska pracy w tych wykazach. Nadto musi być to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zgodnie zaś z wykazem A, dział XIV (Prace różne) pkt 24 przywołanego rozporządzenia, za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych uznano kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Sąd I instancji zaznaczył, że w obliczu, iż organ rentowy zakwestionował znaczenie wykazanych w świadectwie okresów pracy - od 1 maja 1980 roku do 30 kwietnia 1985 roku na stanowisku kierownika Oddziału (...) oraz od 1 maja 1985 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku kierownika Wydziału (...) dla uprawnień emerytalnych ubezpieczonego podnosząc, że zakładowy wykaz stanowisk przedstawiony w świadectwie pracy w warunkach szczególnych, nie jest adekwatny do przepisów resortowych, należało zdaniem Sądu I instancji uznać, że określenie stanowisk pracy jako „pracy wykonywanej w szczególnych warunkach” w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia nie należy do kompetencji pracodawcy. Przy czym zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa w świetle § 2 ust. 2 rozporządzenia zakład pracy wydaje zaświadczenie o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyłącznie na podstawie posiadanej dokumentacji, natomiast w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie tych okresów także w oparciu o inne dowody. Nie uszedł uwadze Sądu Okręgowego, utrwalony zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego – pogląd, iż świadectwo pracy w szczególnych warunkach podlega swobodnej kontroli sądu, również w kontekście rzeczywistych podstaw do zaliczenia danego rodzaju pracy, do kategorii prac wykonywanych w szczególnych warunkach – w rozumieniu wskazanych na wstępie przepisów emerytalnych.

W związku z twierdzeniami ubezpieczonego w przedmiocie wykonywania pracy w spornym okresie, odpowiadającej rodzajowo pracom wymienionym w wykazie A dziale XIV rozporządzenia, Sąd I instancji przeprowadził na tę okoliczność postępowanie dowodowe.

Sąd Okręgowy podkreślił, że rozporządzenie w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stanowi, iż pracą w szczególnych warunkach, której wykonywanie uprawnia do uzyskania świadczenia w niższym wieku emerytalnym jest kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno – techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (XIV, poz. 24).

Do uznania, iż B. P. w spornych okresach świadczył pracę w warunkach szczególnych konieczne byłoby stwierdzenie, iż pracę tę wykonywał w sposób ciągły, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Na tę okoliczność Sąd meriti przesłuchał ubezpieczonego w charakterze strony, a także zawnioskowanych przez niego świadków. Sąd ten przeprowadził nadto dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych ZUS oraz dowód z akt osobowych ubezpieczonego z okresu pracy w Zakładach (...).

Analiza tych dowodów doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że ubezpieczony w spornych okresach zatrudnienia wykonywał pracę w charakterze kierownika Oddziału (...) oraz Wydziału (...), co zresztą w istocie swej nie było sporne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż stanowiska pracy wskazane w Wykazie A Dziale XIV poz. 24, aby mogły zostać zaliczone do pracy w warunkach szczególnych, w sposób immanentny muszą wiązać się nadzorem i kontrolą nad stanowiskami pracy wymienionymi w wykazie. Znamionym przy tym jest to, że podejmowane w tym zakresie czynności kontrolne i nadzorcze winny wiązać się z przebywaniem w warunkach ciągłego narażenia na działania tychże szkodliwych czynników. Co więcej, praca ta musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przez co dopiero stałe narażenie na działanie czynników szkodliwych może stanowić podstawę dla uznania danego stanowiska kontrolno – nadzorczego za pracę w szczególnych warunkach, a zatem za stanowisko pracy uprawniające do starania się o nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W związku z powyższym, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub

wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, a nie sposób uznać, że ustalony w toku postępowania sądowego zakres wszystkich pracowniczych obowiązków ubezpieczonego może uzasadniać stwierdzenie, że wykonywał on właśnie taką pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tego rodzaju prace mogli wykonywać podwładni ubezpieczonego, którzy świadczyli pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i w niekorzystnych warunkach, wymienioną w wykazie „A”. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie dyskredytował tu charakteru pracy powoda, niemniej jednak, poza czynnościami *sericte* nadzorczymi (wykonywanymi w miarę potrzeby i przebiegu prac) powód podejmował cały szereg czynności *sericte* organizacyjnych, czy wręcz wykonywał prace biurowe.

Jak uznał Sąd I instancji, zarówno z zeznań świadków H. K., S. P. i J. K. oraz z zeznań samego wnioskodawcy, praca skarżącego polegała nie tylko na nadzorze nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych, lecz także na organizacji ich pracy, przydziale nagród, premii, występowaniu o udzielenie kar, opracowywaniu planów na zapotrzebowanie w materiały, opiniowaniu projektów inwestycyjnych i racjonalizatorskich, opracowywaniu planów poprawy warunków pracy, nadzorowaniu i prowadzeniu dokumentacji z zakresu ochrony środowiska, sporządzaniu sprawozdań, zakresów czynności podległych mu pracowników, planów remontów w formie wykazów, składanie do działu remontów pisemnych wniosków o części zamienne, codzienne przeprowadzanie narad z brygadzystami i mistrzami, wypisywanie dopuszczenia do pracy.

Oprócz bezpośredniego nadzoru, zdaniem Sądu Okręgowego, B. P. codzienne zajmował się więc także pracami typowo organizacyjnymi i biurowymi. Stanowisko to znajduje potwierdzenie, ponieważ zarówno sam odwołujący wskazując, że czynności biurowe zajmowały mu około godzinny dziennie oraz świadkowie, jak i świadek J. K. wskazał, że czynności nadzorcze zajmowały wnioskodawcy około 80% czasu pracy, a pozostałe 20 % czasu pracy – czynności biurowe. Zeznania w tym zakresie potwierdzają w opinii Sądu Okręgowego zawarte w aktach osobowych B. P. obszernie zakresy obowiązków na stanowisku kierownika z lipca 1980 roku i stycznia 1993 roku, które szczegółowo wskazują na charakter wykonywanej przez ubezpieczonego w spornym okresie pracy. Wykazy te wskazują, że wnioskodawca w spornych okresach oprócz czynności związanych z bezpośrednim dozorem nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach wykonywał wiele czynności nie mających takiego charakteru, które to czynności były wykonywane w biurze, poza stałym, bezpośrednim wpływem szkodliwego środowiska pracy, przyczyniającego się do szybszego obniżenia wydolności organizmu.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu *meriti* nie sposób było uznać, iż wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach, albowiem codziennie, w normalnych godzinach pracy wykonywał także prace inne, niż określone w wykazie stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie wykonywał zatem pracy w szczególnych warunkach w sposób ciągły, nieprzerwany.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, iż nie sposób uznać - mając na uwadze pytania kierowane do ubezpieczonego przez reprezentującego go pełnomocnika - że już sam fakt przekroczenia bramy zakładu pracy i przebywanie na jego terenie powodował, że B. P. przebywał w środowisku narażającym go na działanie szkodliwych czynników. Sąd Okręgowy wskazując na ugruntowane orzecznictwo stwierdził, że samo wykonywanie bowiem pewnych czynności w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk, na których wykonywane są prace zaliczane do prac w warunkach szczególnych nie uprawnia do zaliczenia okresu pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych.

Wobec powyższego należało zdaniem Sądu I instancji przyjąć, iż ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach jedynie w części ustawowego czasu jego pracy, przy czym z prawnego punktu widzenia nie dało to podstaw do przyjęcia, że praca którą wykonywał była pracą w warunkach szkodliwych, albowiem nie świadczył jej na stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z tych względów, na podstawie 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie B. P. jako nieuzasadnione.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez nieuwzględnienie podstaw prawnych żądania – tj. art. 184 ustawy emerytalnej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

- przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań ubezpieczonego oraz świadków w zakresie oceny, czy wykonywana przez skarżącego praca była pracą w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze oraz w jakim wymiarze czasu pracy była wykonywana.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł, że wykonywana przez niego w spornym okresie praca miała znamiona konieczne do uznania jej za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nadzorował instalację dużej stacji paliw, front rozładunkowy cystern kolejowych, a także pompownię oleju z pompami rozładunkowymi i dystrybucyjnymi, przy czym nadzór ten musiał być bezpośredni. Apelujący wskazuje, że Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie na błędnych ustaleniach faktycznych, bowiem należało ustalić jaki był rzeczywisty wymiar godzinowy pracy ubezpieczonego i ile realnie czasu spędzał on na innych zadaniach. Apelujący wskazując na bogate orzecznictwo, stanął na stanowisku, że w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych

Mając na uwadze powyższe zarzuty i argumentację, skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. Ewentualnie wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Ubezpieczony wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. W uzasadnieniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że ubezpieczony prócz bezpośredniego nadzoru codziennie zajmował się pracami typowo organizacyjnymi i biurowymi, co powoduje, iż nie spełnił on wymaganej prawem przesłanki wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona

Dokonana w niniejszej sprawie analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że wyrok Sądu I instancji oparty został o prawidłowe ustalenia faktyczne, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., oraz uprawnione rozważania prawne. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne za własne, bez potrzeby ich korygowania, czy uzupełniania, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia. W konsekwencji nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP z 1998 r., nr 3, poz. 104; z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP z 1998 r., nr 24, poz. 776; z dnia 22 lutego 2010 r., U UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Na wstępie Sąd Apelacyjny zaznacza, że przepis art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 748) stanowi, iż ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu przewidzianego wieku, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat w stosunku do mężczyzn).

Stosownie zaś do ust. 2 tego artykułu, emerytura określona w tym przepisie przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego

będącego pracownikiem. Na podstawie tego przepisu prawo do emerytury nabywa pracownik, który w dniu wejścia ustawy w życie (tj. 1 stycznia 1999 roku) spełnił określone w niej wymogi stażowe, a po tej dacie osiągnął wymagany dla mężczyzn wiek 60 lat.

Kwestię uzyskiwania prawa do niniejszego świadczenia szczegółowo reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W aktualnym stanie prawnym organy rentowe obowiązane są do uwzględniania przy ocenie prawa do przedmiotowego świadczenia wszelkich okresów wykonywania prac w szczególnych warunkach określonych w § 4-8a rozporządzenia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że wnioskodawca ukończył 60 rok życia, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy wynoszący ponad 25 lat oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego

Spornym zaś pozostawało, czy praca świadczona przez ubezpieczonego w Zakładach (...) na stanowisku kierownika Oddziału (...) oraz Wydziału (...), w okresie od 1 maja 1980 roku do 31 grudnia 1998 roku była pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w związku z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Nie ulega wątpliwości, że praca na stanowiskach kierowniczych może być uznana za pracę w warunkach szczególnych gdy polega na nadzorze stanowisk pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, a przy tym obowiązkowo wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Należy zauważyć, że określonymi wykazem A Dział XIV poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Potwierdza to jednoznacznie ugruntowane w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt II UK 48/11).

Tylko bowiem wykonywanie przez ubezpieczonego bezpośredniego nadzoru nad czynnościami pracowników, którzy jako podstawowe wykonują prace w szczególnych warunkach pozwalałoby uznać również jego pracę za pracę w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, iż ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór nad takimi pracownikami, ale nie oznacza to, że w spornym okresie zatrudnienia robił to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy nadmienić, że z dowodu przeprowadzonego przez Sąd i instancji z zeznań świadków wynika wręcz wniosek przeciwny.

Jako kierownik ubezpieczony bowiem nie przebywał stale przy stanowiskach, na których pracownicy wykonywali pracę, a jedynie robił to incydentalnie, co w żaden sposób nie pozwala przyjąć, że stale zajmował się nadzorem. Specyfika tej pracy wymagała obecności bezpośrednio przy stanowiskach roboczych i nadzoru nad personelem, jednakże nie można uznać, że działo się to w sposób ciągły. Wypisując dopuszczenia do pracy, organizując pracę, przydzielając nagrody, premie, kary, opracowując plany na zapotrzebowanie w materiały, opiniując projekty inwestycyjne i racjonalizatorskie, opracowując plany poprawy warunków pracy, nadzorując i prowadząc dokumentację z zakresu ochrony środowiska, sporządzając sprawozdania zakresów czynności podległych mu pracowników, planów remontów w formie wykazów, składając do działu remontów pisemne wnioski o części

zamienne, codziennie przeprowadzając narady z brygadzystami i mistrzami ubezpieczony nie przebywał na stanowiskach. Słusznie więc Sąd Okręgowy zaznaczył, że B. P. wykonywał wiele czynności typowo biurowych i organizacyjnych, o czym świadczą także jego zeznania. Sąd Apelacyjny zaznacza, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, możliwe jest łączenie w przebiegu dniówki prac o różnym charakterze, polegające na wykonywaniu niejednego, lecz kilku rodzajów prac w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie. W takim wypadku do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równolegle wykonywanych czynności tylko wtedy, gdy różne prace, wszystkie łącznie lub każda z osobna odpowiadają pracom w szczególnych warunkach i wszystkie razem wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W przedmiotowej sprawie nie można jednak uznać, jakoby wszystkie obowiązki B. P. wykonywane każdego dnia były pracą w warunkach szczególnych, ich część była typową pracą umysłową.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że jak już wcześniej zaznaczył Sąd I instancji, fakt wystawienia świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie przesądza o tym, że pracownik pracował w warunkach szczególnych. Wystawiane przez pracodawców świadectwa pracy są bowiem dokumentami prywatnymi wydawanymi dla celów dowodowych, a okoliczności potwierdzone w tych dokumentach przez pracodawców, podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym. Określenie stanowiska pracy i jego charakteru w świadectwie pracy nie wiąże zatem sądu, który na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy ubezpieczony pracował – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – w warunkach szczególnych. Samodzielnie sąd ustala również, jak zakwalifikować pracę ubezpieczonego w odniesieniu do wykazu prac stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie wykonywanej przez niego pracy.

Nadto należy wskazać, że Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego, w szczególności art. 184 ustawy emerytalnej, gdyż ubezpieczony w dacie decyzji ZUS nie spełnił wszystkich wymaganych prawem przesłanek.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i to po stronie ubezpieczonego leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodził skutki prawne co do faktów istotnych w sprawie, tj. świadczenia prac kwalifikowanych jako wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Ciężar zaś udowodnienia faktu spoczywa na tej osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przedmiotem dowodu są te fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zasada kontradyktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Rolą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów w przyzmacie ich przydatności oraz wiarygodności, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. Ubezpieczony posiadał możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi. Miał również sposobność podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, a mimo to poprzestał na polemicznym poglądzie, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza jego tezy, a mianowicie, że praca w Zakładach (...) od 1 maja 1980 r. do 30 kwietnia 1985 r. na stanowisku kierownika Oddziału (...) oraz od 1 maja 1985 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku kierownika Wydziału (...) była wykonywana w warunkach szczególnych.

Konkludując, zarzuty apelacji okazały się chybione, a rozstrzygnięcie Sądu I instancji prawidłowe. Materiał dowodowy zaoferowany w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, że ubezpieczony pracował co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie został zatem spełniony wymóg z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., co skutkowało odmową przyznania świadczenia emerytalnego w wieku obniżonym.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.



O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka